TEATR DRAMATYCZNY
IM. ALEKSANDRA WĘGIERKI W BIAŁYMSTOKU

April de Angelis

STWORZENIA SCENICZNE

Playhouse Creatures

Premiera 17 luty 2012, scena mała.

Reżyseria: **Robert Czechowski**

Scenografia i kostiumy: **Elżbieta Terlikowska**

Opracowanie muzyczne: **Damian Neogenn Lindner**

Przełożyła: **Hanna Szczerkowska**

Asystent reżysera: **Dorota Radomska**

Obsada:

DOLL COMMON: **Aleksandra Maj**

NELL GWYN: **Alicja Dąbrowska** (gościnnie)

PANI BETTERTON: **Dorota Radomska**

PANI FARLEY: **Justyna Godlewska - Kruczkowska**

PANI MARSHALL: **Agnieszka Możejko - Szekowska**

April de Angelis

jest brytyjską dramatopisarką, która terminowała w East 15 Acting School. Początek jej kariery artystycznej przypada na rok 1980, kiedy to została aktorką zespołu teatralnego Monstrous Regiment. Natomiast w roku 1987 jej sztuka „Breathless" („Bez tchu") zdobyła doroczną nagrodę drugiej edycji Festiwalu Młodej Żeńskiej Dramaturgii.

*Jej Sztuki bardzo często wyróżniają się historycznym kostiumem i postaciami z przeszłości. **„Playhouse creatures"** („Stworzenia sceniczne") 1993 i **„A Laughing Matter"** („Śmieszna rzecz") 2002 są umieszczone w środowisku teatralnym Londynu, odpowiednio w XVII i XVIII wieku. Tymczasem **„Wanderlust"** („Żądza włóczęgi") 1998 przygląda się wiktoriańskiemu kolonializmowi, a **„Ironmistress"** („Żelazna nauczycielka") 1989 jest napisaną wierszem sztuką, odsłaniającą relacje międzyludzkie w fabryce Lady Charlotte Guest.*

*De Angelis najczęściej pisze na zamówienie, a większość jej dramatów została zrealizowana przez zespół teatru Out of Joint Maxa Stafford-Clarka. Pisarka ma w swoim dorobku 19 sztuk, a ostatnia **„Wuthering Heights"** pochodzi z roku 2008.*

Pewnego dnia król Karol II zbyt długo czekał w teatrze na rozpoczęcie przedstawienia... Zniecierpliwiony pyta dlaczego to trwa tak długo. Aktor grający królową goli nogi - usłyszał w odpowiedzi. Niech więc grają kobiety! - tak rozpoczęła się rewolucja w teatrze.

"Stworzeniami scenicznymi" nazywano aktorki w XVII wiecznym Londynie, gdzie kobiety po raz pierwszy uzyskiwały pozwolenie grania na scenie razem z mężczyznami. Sztuka April de Angelis jest historią o czterech aktorkach okresu Restauracji Angielskiej, która staje się okazją do pokazania teatru jako miejsca odwiecznej walki o pozycję i godność. De Angelis uważa, że okrucieństwo teatru wynika z okrucieństwa losu, a właściwie z okrucieństwa społeczeństwa. Aktorstwo - jej zdaniem - jest drogą wyzwolenia się z nędzy, nudy i anonimowości, ale jednocześnie staje się kolejną pułapką.

Kilka uwag na marginesie Strzałek scenicznych

W prologu dramatu April de Angelis – Doll, zaznajamiając widzów z okolicznościami poprzedzającymi zawiązanie akcji, wypowiada znamienne słowa: „Kiedyś był tutaj teatr, a przedtem – popisy niedźwiedzi." Obie informacje odnoszą się do przeszłości, ale wskazują na charakterystyczną bliskość obu rodzajów widowiska i typów emocji. Nie przypadkowa to kontaminacja.

Na rycinie panoramy siedemnastowiecznego Londynu, dłuta amsterdamskiego grafika ***C. J. Visschera****, na lewym brzegu Tamizy, ukazane zostały obok siebie: teatr Globe i zwierzyniec niedźwiedzi, a na brzegu przeciwległym- kościół św. Pawła. Zbliżenie topograficzne i skrzyżowanie wzajemne trzech pozornie odległych od siebie obszarów ludzkich namiętności odpowiada ich położeniu w strukturze naszej psychiki.*
W niej też, wszystkie one leżą obok siebie. Może to budzić nasze zdziwienie. Jak to wytłumaczyć – nie wiem, choć chyba nie tylko mnie zdarzyło się oglądać hiszpańską corridę z pasją.

Również wyobraźnię ***Shakespeare'a*** *pobudzały podmiejskie rozrywki o mniej niewinnym charakterze. Upodobanie do „szczucia" byków i niedźwiedzi, kiedy to zwierzęta zamknięte na ringu, lub przykute łańcuchem do słupa szczuto rozjuszonymi psami, dziedziczyły dzieci władców Albionu, a królowa Elżbieta miała zwyczaj zapraszać na widowiska goszczących u niej ambasadorów. Shakespeare zapewne oglądał owe igrzyska osobiście, z przyczyn zawodowych musiał być ciekaw, czym tak entuzjazmują się tłumy.*

W ***„Wesołych kumoszkach z Windsoru"*** *podpowiada, że niemądry Mizerek mógł się poczuć dzięki uczestniczeniu w nich, jak prawdziwy mężczyzna. Dlaczego jednak ludziom epoki elżbietańskiej podobało się tak okrutne i odrażające widowisko? Trudno odpowiedzieć, trudno również wyjaśnić, dlaczego kochamy dzisiejsze krwawe pokazy.*

Stephen Greenblatt*, autor nowej, krytycznej biografii Shakespeare'a pisze, że współczesny mu Londyn był wielkim, nieustającym teatrem kaźni. Posiadał dyby, pręgierz i miejsca chłosty, wszystko to jednak dla chodzącego po mieście dramaturga musiało być zaskoczeniem. Nic nie wiadomo, by Shakespeare jakoś szczególnie dążył do oglądania makabrycznych rytuałów, niemniej raz po raz pojawiają się one w jego sztukach.*

W przedostatniej scenie dramatu April de Angelis – Pani Betterton recytuje ostatnie słowa Lady Makbet. Robi to wspaniale, w staroświeckim podniosłym stylu. Jednak krew na rękach i jej zapach przywodzą ją do obłąkania. W rzeczy samej granice między grą a rzeczywistością, w teatrze często ulegają zatarciu.

W ostatniej scenie, można przyjąć, że w epilogu, Doll rozmawiając w odrealnionej przestrzeni z Nell przywołuje określenie „stworzenia sceniczne", którym określano pierwsze aktorki w teatrze elżbietańskim i dodaje - myśleli o was, jak o zwierzętach.

Między prologiem a epilogiem rozpięty jest dramat występujących w sztuce kobiet. W budynku teatru, w którym kiedyś odbywały się walki niedźwiedzi, teraz rozgrywają je aktorki. One też walczą tu o swoje życie. I nie wszystkie wygrywają .

W elżbietańskim Londynie walki zwierząt i przedstawienia teatralne ulegały osobliwemu przemieszaniu. Jedne i drugie były obiektem ataków moralistów, jedne i drugie przyciągały tłumy. Konstrukcja dramatu April de Angelis uwydatnia tę okoliczność, a jednocześnie ***upomina się o spojrzenie na los pierwszych aktorek z czułością i sentymentem.*** *Nie tylko dlatego, że dzisiejszy teatr byłby bez nich świadectwem przygód i doświadczeń tylko połowy ludzkiego rodzaju.*

Redakcja *Wojciech Śmigielski*

18 sierpnia

Do teatru Cockpit,[1] pierwszego, jaki miałem czas odwiedzić od mego powrotu z morza, na sztukę Wierny poddany,[2] w której pewien, Kinaston,[3] młody pachołek, grał siostrę księcia i był w tej roli najwdzięczniejszą kobietą, jaką w życiu widziałem. Po przedstawieniu kapitan Ferrers, przyboczny w służbie Milorda, i pan Cread (którzy mnie wzięli na ten teatr) poszli ze mną pić, a na zaproszenie kapitana Ferrersa, Kinaston i inni aktorzy przyszli także i pili z nami.

1 Teatr Sir Williama Davenanta na Drury Lane.
2 The Loyal Subject, tragikomedia Beaumonta i Flatchera.
3 Sławny aktor tych czasów; wykonywał wówczas głównie role kobiece.

3 stycznia

Po południu do teatru, gdzie dawali sztukę Pod żebraczą Wiechą, a grali ją bardzo dobrze; i tutaj po raz pierwszy w życiu widziałem kobiety występujące na scenie.[1] Stamtąd do rodziców i dowiedziałem się, że matka wyjechała do Brampton na wielką prośbę mego stryja, bo stryjenka śmiertelnie zachorzała.

1 W okresie Restauracji występy kobiet- aktorek upowszechniły się tak, że wygrywały one nawet role męskie. Pierwszą zawodową angielską aktorką była pani Coleman, która grała rolę Ianthe w Davenanta Oblężenie Rodosu w roku 1656.

1 marca

Z żoną pojechaliśmy najętymi końmi zobaczyć mój wizerunek zrobiony w miniaturze, a potem do Opery, gdzie widzieliśmy Romea i Julię, zgoła pierwszy raz wystawione, ale sztuka sama w sobie najgorsza ze wszystkich jakie widziałem, i tak źle grana, że gorzej nie widziałem tych ludzi grającymi; postanowiłem nigdy więcej nie chodzić na pierwsze przedstawienie, bo wszyscy mniej więcej chybiali w grze. Stamtąd wróciliśmy do domu i siadłem – co dawno winienem był uczynić.

5 stycznia

Do Cockpit, gdzie oglądaliśmy sztukę Claracilla, dosyć lichą, graną przez Teatr Królewski; ale nie było ani Króla, ni Królowej, tylko Książę i Księżna, którzy bardzo, jak mi się widzi, nieprzystojnie i wbrew naturze stroili na oczach świata różne figle i pieszczoty, całując się po rękach i napierając jedno na drugie; a i sztuka ni w części nie była tak dobrze grana, jak zwykli grywać w Teatrze Książęcym.

12 stycznia

Widziałem w teatrze lorda Falconbridge'a i jego żonę, lady Marię Cromwell,[1] tak dobrze wyglądającą jak ją zawsze pamiętam, i bardzo pięknie przystrojoną; a kiedy sztuka się zaczęła, lady Maria założyła na twarz maseczkę i tak siedziała przez cały czas, co weszło teraz w modę między paniami.[2]

1 Trzecia córka Oliviera Cromwella.
2 Nieprzystojność ówczesnych tekstów teatralnych była przyczyną tej mody.

19 marca

Obiadowaliśmy z sir J. Minnesem u lorda Brounckera i pani Williams, a po obiedzie z Minnesem do Królewskiego Teatru, gdzie wszystko zabarłożone, bo powiększają scenę. Bóg wie, kiedy zaczną znów grać, alem poszedł, by zobaczyć, jak to tam jest za sceną, i garderoby, i maszyny; i rzeczywiście warte to było widzenia. Ale popatrzeć na te wszystkie stroje i tę mięszaninę rzeczy, jakie tam były – tu drewniana noga, tu koń na kiju, tu kryza, tu korona – to człowiek pęka ze śmiechu. Ale znów, jeśli pomyśleć, jak oni cudnie pokazują na scenie przy świecznikach, a jakie to biedne stworzenia, gdy im się bliżej przypatrzeć, nie bardzo miła to myśl.

23 stycznia

Z żoną i Marcerlką do Królewskiego Teatru na sztukę Wesoły porucznik, głupią, według mnie, sztukę; tylko duch, który rośnie bardzo wysoko, a potem zniża się tak, że go prawie nie znać, i śpiewki pani Knipp bardzo mi się podobały. W loży nad nami postrzegliśmy panią Pierce, a kiedyśmy już wychodzili, zawołała na nas, i pani Knipp wzięła nas do swej garderoby i sprowadziła do nas Nell Gwynn, najcudowniejszą kobietę, która grała wielką rolę Coelii; uściskałem ją, a to samo uczyniła moja żona i bardzo grzeczne to towarzystwo.

2 marca

Dziś po obiedzie byłem z żoną w Królewskim Teatrze na sztuce Drydena Dziewicza królowa – nowa sztuka, bardzo zachwalana dla prawidłowej budowy, napięcia wątków i dowcipu; a zaiste jest w niej komiczna rola Florimell, grana przez Nell Gwynn tak, że nie spodziewałem się, abym kiedykolwiek zobaczył coś podobnie granego przez mężczyznę albo kobietę. Król i Książę byli na przedstawieniu. Ale takiego pokazania komicznej roli nie było, jak, myślę, nigdy na świecie, zanim Nell to zagrała; najpierw jako szalona dziewka, a potem – najlepsze ze wszystkiego – jako młody zalotnik, a tak doskonałe miała ruchy i wzięcie młodego franta, żem lepszym w takiej roli żadnego mężczyzny nigdy, jak żyję, nie widział!

Rękopis widza z epoki. Dziennik Samuela Pepysa, Wybór, przekład i przypisy Marii Dąbrowskiej, Warszawa 1966

Rękopis, pisany szyfrem, obejmuje czas od stycznia 1660 do 31 maja 1669. Okres, w którym Pepys pisał swój Dziennik, to pierwsze dziesięciolecie tzw. Restauracji, czyli przywrócenia na tron angielski – w osobie Karola II – dynastii Stuartów po upadku republiki ustanowionej przez rewolucję z lat czterdziestych XVII wieku, której wodzem był znany całemu światu Oliwier Cromwell.

Nazwiska bohaterek dramatu April de Angelis pojawiają się na stronach diariusza Pepysa. Można zatem domniemywać, że ich sceniczne losy zostały wywiedzione z autentycznych historii i perypetii aktorek żyjących w Anglii, w drugiej połowie XVII wieku.

Dyrektor Naczelny i Artystyczny Teatru
Piotr Dąbrowski

SPONSORZY:

BANK PEKAO SA
Member of UniCredit Group

PROMOTECH®

PARTNERZY:

MP BIAŁYSTOK

PCM

PATRON MEDIALNY:

Polskie Radio Białystok

TEATR DRAMATYCZNY

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku
ul. Elektryczna 12, 15-080 Białystok
tel. 85 74 99 196
www.dramatyczny.pl

Kasa Teatru czynna:
od wtorku do niedzieli w godzinach 10-13 i 16-19
tel. 85 74 99 175

Rezerwacja i informacje o repertuarze:
Biuro Promocji i Sprzedaży
czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16
tel. 85 74 99 184, fax: 85 74 99 185
email: organizacja@dramatyczny.pl

Kwiaty na premierę zapewnia
Kwiaciarnia Mercedes
ul. Św. Rocha 4
ul. Wiejska 71 lok. 5
tel. 85 746 01 10

Redakcja programu: Wojciech Śmigielski

Projekt graficzny: .admis agencja reklamowa

www.admis.pl

ZE ZBIORÓW Instytutu Teatralnego

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki Instytucja Artystyczna Województwa Podlaskiego.
Licencja na wystawienie utworu została wydana przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS.